

Andrzej Rybiński, Zima tuż, tuż

Znowu zasypie, zawieje nas śnieg
Biały jak puch z gęsich piór
Dzieci z hałasem wybiegną na mróz
Z górki jak kulki pojedą w dół

Zima, zima tuż, za oknami stoi już
Anioł z choinki roztacza swój blask
Świece się palą, śpiew rośnie w nas
Śpiew, śpiew, parę nut i kolęda brzmi
Śpiew, śpiew, głosów chór
Dzieciństwo nam się śni

Święta za pasem i las pachnie w nas
Drzewko na stół rzuca cień
Rok znów przemija i krótszy jest dzień
Czasu mam mniej, coraz, coraz mniej

Zima, zima tuż, za oknami stoi już

Zima, zima tuż, za oknami stoi już
Anioł z choinki roztacza swój blask
Świece się palą, śpiew rośnie w nas
Śpiew, śpiew, parę nut i kolęda brzmi
Śpiew, śpiew, głosów chór
Dzieciństwo nam się śni

Święta za pasem i las pachnie w nas
Drzewko na stół rzuca cień
Rok znów przemija i krótszy jest dzień
Czasu mam mniej, coraz, coraz mniej